

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 1. 7, 1. piętro... Biura administracyi: ul. Kopernika 7. parter... PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ” wynosi:

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano - dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski...

Z bieżącej chwili.

Lwów 13 maja.

Według półrocznego komunikatu rząd wspólny ma zasądzić od delegacyi na wydatki w Chinach tylko cztery miliony koron; budowa konsulatu na jurydyce w Tientsinie pozostaje jeszcze tego roku, również ma delegacya zezwolić na utworzenie konsulatu w Czufu...

W sejmie wirttembergkim występuje z całą ostrością opór przeciw sprusaczeniu kolei wirttembergich. Klucza do naszej bramy - powiadają posłowie - nie wydamy Prusakom, i to nie z powodów partykularystycznych, ale ze względu na Rzeszę niemiecką.

Nawet socyalistyczny posłowie wirtembercy wniesli rezolucyę, oświadczającą się stanowczo przeciw zaprzadzeniu Prusom kolei krajowych, a za rzeszą wspólnością kolejową.

Prusacka Post żartuje sobie z tych wszystkich wywodów i kołoz: „A więc sprawa zawieszona. Ale znawcy stosunków sądzą, że wspólność ruchu kolejowego na wzór prusko-heski jest już tylko kwestyą czasu i że sposobność dla rzeskiej wspólności dawno już minęła.”

Rajchstag niemiecki zbierze się jeszcze tylko dzisiaj i jutro. Na pół roku pozbył się go rząd, aby, jak powiadają, wypracować w spokoju projekt taryfy kolejowej (jako podstawy do rokowań względem stanowienia traktatów handlowych).

Wyłonił się zatem w Niemczech komplikacje pomiędzy finansami Rzeszy a poszczególnych krajów. Ks. Bismarck (syn) radził w swoich mówach, aby sejm krajowy więcej niż dotąd zajmował się sprawami Rzeszy; za tą radą poszedł sejm kobursko-gotajski w swojej rozprawie budżetowej, i ze względu, iż księstwo jest już podatkami do ostateczności obciążone i za grada niedobor w sumie przeszło 150.000 marek, żąda w rezolucyi, aby przedstawiciel księstwa w Radzie związkowej stanowczo opierał się dalszemu podnoszeniu wydatków Rzeszy, o ile tego ważne zadania dobra ludu nie wymagają, tu-

dzień, aby w tymże duchu wszelkie oszczędności czyniono.

W Niemczech wszyscy przewidują, że przed ponownem zebraniem się rajchstazu wielkie mogą nastąpić rzeczy w Rzeszy, zwłaszcza, że tymczasem powróci z Chin wyprawa walmarszałkowska, która na każdy sposób była hamulcem dla różnych stronnictw. Antypatya i podejrzliwość do Prus wzmagają się ciągle, a podstawa welpolityki - niesłychany rozkwit przemysłu i handlu niemieckiego - coraz bardziej się rozchwiewa.

Z podwyższeniem cła od cukru wzmógł się w Argentynie wielki przemysł cukrowniczy nielichanie. Jeszcze w r. 1894 sprowadzała Argentyna z zagranicy 151.000 centnarów metrycznych, z tego zaś 2.900 centn. metr. z Niemiec - w trzy lata później Argentyna już tylko 9.460 a w roku 1899 nawet tylko 4.500 centn. metr. obcego cukru sprowadziła.

„Co jeżeli się spełni - wola prasa niemiecka - to nadwyżka argentyński produkty cukru zwróci się z pewnością przedewszystkiem do Anglii i Stanów Zjednoczonych, a więc do tych krajów, które są głównymi nabywcami cukru niemieckiego.”

Ciężka troska ogarnia Niemcy a zwłaszcza prusacko. Welpolityka skompromitowała Niemców i szargała ich świetne finanse; w domu coraz fatalniej urabiają się stosunki - a na dobiek raz po raz zaprasuje prasa niemiecka dowody, jak u całym świecie coraz bardziej potęguję się nie nawiść do Niemiec, jak im nikt nie dowierza, jak się wszędzie radują z lada niepowodzenia Niemiec, a nadto że to nie jest zazdrość względem kogoś, który spanoszył się z parweniusza, ani strach przed wyjątkowo potężnym, ale powszechny instykt i przekonanie, że ten ktoś jest z gruntu i niepoprawnie złym.

Koło Polskie wobec dróg wodnych.

Do Czasu piszą z Wiednia:

Rokowania komisji parlamentarnej Koła polskiego z rządem w sprawie budowy kanałów i regulacyi rzek, toczą się dalej i dotyczą kilku punktów.

Koło polskie z jednej strony przeświadczonym jest o pierwszorzędnej konieczności uzyskania regulacyi rzek, której kraj od tylu lat już się domaga, a z drugiej strony, nie chce brać na siebie odpowiedzialności za ewentualne zachwianie sieci kanałów galicyjskich. Można zapatrywać się na kanały mniej lub więcej entuzjastycznie, ale nikt nie może specjalnie, w stosunkach galicyjskich, odmówić im użyteczności. Wiadomo zaś, że jeżeli budowa kanałów obecnie nie zostanie uchwaloną, to wkrótce powstanie ze strony krajów koronnych taki szereg trudności, że projekt upaść może raz na zawsze.

Komisja parlamentarna Koła polskiego sprzeciwia się przeto zasadniczo takiej zmianie projektu rządowego, któraby ograniczyła projektowaną pierwotnie sieć kanałów jedynie do linii

Dunaj-Odra. Idzie o to, aby już w pierwszym okresie budowy tj. w czasie od r. 1904 do 1912 obok tego kanału, rozpoczęto także budowę kanałów w Galicyi.

Co do regulacyi rzek w ścisłym tego słowa znaczeniu, Koło polskie trzyma się znanych programów sejmowych z lat 1884 i 1894, ponawiających następnie w licznych rezolucyach. Program krajowy dozna zmiany o tyle tylko, iż w szereg rzek obecnie mających być regulowanymi, wejść mają tylko te rzeki, które mają pewien związek z kanałami. W ustawie o kanałach, rzeki mające być regulowane nie będą wyraźnie wymienione a to ani co do Galicyi, ani co do innych krajów koronnych. Znajdzie się tam tylko ogólne określenie, obejmujące, jak już powiedziano, rzeki będące w związku z kanałami.

Mimo to dostarczyć rząd praktycznego do tej ustawy komentarza, t. j. zaciągnięciu zobowiązania co do szeregu rzek wyraźnie wymienionych. Wskutek wspomnianego ograniczenia, regulowane być mogą rzeki tylko w dorzeczu Wisły i Dniestru, odpada zaś n. p. dorzecze Prutu.

Dalej stoi komisja parlamentarna Koła polskiego na stanowisku, że nie należy żądać zabezpieczenia formalnego regulacyi takich rzek, których regulacya, jako zawista także od innych czynników, nie mogłaby na pewno w czasie od r. 1904 do 1912 być podjęta, to znaczy, że komisja parlamentarna nie chce otrzymywać od rządu koncesyj pozorych, których wykonanie okazałoby się mogło problematycznym, jak np. regulacya rzek granicznych. W program urzęto komisji parlamentarnej wchodzi wszystkie rzeki zwane spławnymi i podkarpackie, z powyższymi rozumie się wyjątkami.

Pod względem formalnym idzie o to, aby z jednej strony przez zbytne skrócenie czasu regulacyi nie nadwzględzić sił finansowych kraju, a więc zabezpieczyć zupełnie regulacyę, ale na czas dłuższy jak okres od r. 1904-1912, a z drugiej strony, uzyskać z 75 milionów koron, które rząd na ten okres czasu przeznacza zupełnie pokrycie kosztów.

Co do pokrycia kosztów regulacyi rzek tak zwanych karpackich, rokowania z rządem idą pomyślnie. Kwestye sporne istnieją jeszcze co do sposobu pokrycia kosztów regulacyi średnich i górnych biegów rzek spławnych.

Komisja dalej stoi na stanowisku, że przez uzyskanie tego nadzwyczajnego kredytu na nieubezpieczone dotychczas wcale regulacye, nie mogą być wstrzymane, a przeciwnie ze względu na kanały, muszą być nawet przyspieszone regulacye już formalnie zabezpieczone, jakoto: Wisły, Dniestru od Żurawna, Sanu od Składu solnego, Dunajca od Złobice i Wisłoka od Miela na dół, a to przez podwyższenie odnosnych dotacyi budżetowych.

Komisja Koła polskiego sprzeciwia się także myśli poruszanej przez przedstawicieli innych krajów koronnych, aby mający być podwyższonym fundusz melioracyjny był wbrew ustawie o funduszu melioracyjnym użyty do właściwych prac regulacyjnych. Fundusz ten, którego podwyższenia Koło polskie również się domaga, powinien przedewszystkiem być użyty na zabudowanie potoków górskich w górnych biegach rzek, które mają być regulowane.

KORESPONDENCYE.

Paryż 10 maja.

(„Wystawa dziecięctwa”).

W mniejszym pałacu sztuki, odziedziczonym przez miasto Paryż po zeszlorocznej wystawie, otwarto „wystawę dziecięctwa” (Exposition de l'Enfance). Głównym inicjatorem był adwokat Rollet; poparcia i pomocy udzieliło liczne grono osób, między którymi figurują takie znakomitości, jak: Casimir-Perier, Deschanel, Leygues itd.

Wystawa obejmuje sześć wielkich działów: 1 Sztuki piękne, 2 Muzeum dziecięce, 3 Wychowanie i wychwalenie, 4 Higijena i zakłady dobroczynne, 5 Opiekę moralną i 6 Prawodawstwo.

Nie wszystkie atoli zostały równie umiejętnie i obficie opracowane. Pierwsze dwie sekcye widocznie były traktowane z zamilowaniem; pozostałym, aczkolwiek urządzone są starannie, pedagog mogłyby wytknąć wiele braków. Prawda, że żadna wystawa nie może dać dokładnego pojęcia o działalności tych różnych żłobków, przytulców, sanatoriów i szpitali, kolonii poprawczych, ochron i wszelkiego rodzaju instytucyj dobroczynno-wychowawczych dla dzieci, których długi spis wylicza katalog.

Pomyliłby się, kto by sądził, że obecna wystawa może dać matkom skuteczne wskazówki i przestrogi. Ta popularno-pedagogiczna strona nie została należyście uwzględniona. Natomiast pedagog zawodowy spotka się chętnie z temi wszystkimi różnorodnymi urządzeniami, jakie powstały we Francyi przeważnie z inicjatywy prywatnej, a które mają na celu poprawę doli dziecięcej, opiekę fizyczną i moralną nad nieletnimi.

Lecz wystarczy być przeciętnym miłośnikiem sztuki, by w małym pałacu doznać rzetelnych rozkoszy. Ta część wystawy przynosi zaszczyt jej organizatorom. Wiele napród bogaty zbiór obrazów i rzezb, których tematy zaczerpnięte są z życia dziecięcego. Oto cudny biust dziecka Donatella, wzruszające naiwną zadumą aniołki Łukasza della Robbia, główki Franciszka Halsa, Gerarda Dowa, Fragonarda i wielu innych. Artyści wszystkich czasów i narodów oddawali ze wrazeniem rysy dziecięce, uosabiali w nich aniołków lub amorków; w spojrzeńach głębokich a zdziwionych szukali natchnienia Beozzo Gozzoli, Rafaela i Fra Angelico, Velasquez i Murillo, Rubens i Teniers. Można się dziwić, skoro już Temistokles, wskazując na swego małego synka, mówił:

— Ten chłopka jest panem Grecyi, bo on rzadzi matką, matka mną, ja Atenami, a Ateny rządzą Grecyą.

Niemniej liczny jest zbiór portretów dziecięcych, wykonanych przez artystów nowszej i współczesnej epoki. Uwagę zwracają portrety z lat dziecięcych Casimir-Periera, Deschanela, Sary Bernhardt i Geoffroy wystawił kilka obrazów rodzajowych, z których jeden zwłaszcza, odwiedzi ubożego robotnika w szpitalu, gdzie w jednym z licznych, białych jak śnieg łóżek leży jego chory synek, jest wyrazem szczerzego uczucia.

Najciekawszym jest wszakże Muzeum dziecięce. — Lalki? — Tak jest, lalki, ale jakie. Ta

szopka neapolitańska, wykonana w XVIII wieku dla dzieci Karola III, to arcydzieło sztuki ancyenterskiej, porcelanowej i ceramicznej. Dziesięć metrów szerokości, pięć wysokości, excusus du peu! 300 figurek, czwierć metra wysokich, dwie setki zwierząt, skały, rośliny, ruiny świątyn w Poestum, akwadykt. Na gruzach świątyni Apollina siedzi Przenajwiększa Matka; na kolanach Boski Dambino. Św. Józef wpatruje się z miłością w Jego oczy.

A tam przez góry i doliny ciągnie ku naszemu królestwu Dziecięciu tłum barwny i dziwny, królów i pasterzy, jedni w otoczeniu lśniących od złota i drogich kamieni orszaków, inni w łachmanach, pędząc przed sobą trzody. Wszystkie szczegóły wykonane są z sumiennocią artystyczną, która wprowadza w zdumienie.

W sali opodal kołyska biednego księcia Lulu, który tak tragicznie zginął w walce z Zulusami. Był to podarunek miasta Paryża. Drzewo mahoniowe i bronz złożyły się na całość, utrzymaną w pięknym stylu Empire. Kołyska ta nie wróci już do samotnej siedziby cesarzowej Eugenie Wdowa po Napoleonie III ofiarowała ją do zbiorów Paryża.

Kuchenska z brązu i porcelany saskiej! To zabawka Ludwika XIV, cyzelowana przez Caffiego. Tam znów meble dla lalek i ich maleolentnych panów, pochodzące z pałaców królewskich, prawdziwie cacka artystyczne. Dalej lalki wykonane przed kilku wiekami, dzieła ozdoby sal muzycznych; inne nowsze, zupełnie współczesne, jednak egzotyczne kształtem i strojem. Ba, pochodzą z kolonii azjatyckich lub afrykańskich, służą do zabawy małych Anamitek lub Karobdzanek!

Na niższym piętrze rozmieścił się przemysł zainteresowany bezpośrednio „wystawą dziecięctwa”. Na górze jedną z sal przeznaczono na zabawę i uroczystości, które komitet zamierza urządzać dla dzieci. Całkowity dochód z wystawy obrońcy będzie na rzecz kilku głównych instytucyj, opiekujących się dziećmi francuskimi.

Studjum o duszy ludzkiej

napisal

ks. J. Stanisław Adamski T. J.

(Ciąg dalszy)

Sami materialisci przyznają, że one są dla zmysłów nieprzystępne. Są więc czemś nadzmysłowym, czego istnienie daje się tylko myśleniem wywnioskować. Z jednej więc strony materializm zaprzecza wszystkiego, co leży po za sferą empiryczną, a z drugiej znowu zmysłami nieuchwytnym atomy, bierze za podstawę wszelkiej rzeczy i na nich buduje swój system.

Myślenie, mówią - jest fizyologiczną funkcją mózgu. Jeśli tak jest, to niech nam wyjaśnią, skąd powstają nasze pojęcia powszechnie, idee uniwersalne. Co łatwo wyjaśnić, jeśli myślenie jest czynnością niematerialną, z istoty swojej różną od zmysłowego powstania, w hipotezie zaś materialistycznej niepodobna je wytłumaczyć myśleniem bowiem nie różni się tutaj z istoty swojej od zmysłowego spostrzeżenia; a w takim razie, ruch myśli nie może wydać wytworu istotnie wyższego nad zmysłowe spostrzeżenie. Że zaś to zmysłowe spostrzeżenie jest z istoty swojej jednostkowe, tj. odnosi się tylko do jednostki, przeto i myślenie nie mogłoby się wnieść po-

Moje wyprawy w ukraińskie stepy.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Na południe Dniepr tam płynię! A cześć Ławrze! sława Bogu! Hulaj koniu po rosłogu. Nam żyć tylko w Ukrainie!

„Piesń o stęmi naszej” Wincenty Pol.

Było to w roku 1882. Namiestnikiem Galicyi był wówczas JE. p. Filip Zaleski. Wysokie to stanowisko wklada na osobę namiestnika liczne obowiązki. P. namiestnik przewodniczył w komitecie dla spraw chowu koni w Galicyi. Urzędowy ten organ z głosem doradczym został powołany do życia przez ministerstwo rolnictwa za rządów śp. Alfreda hr. Potockiego.

Od pierwszej chwili istnienia komitetu, zasiadałem w nim przez długie lata jako delegat. Towarzystwa gospodarskiego. Moimi kolegami, którzy się w ciągu lat zmieniali byli: JE. ks. Adam Sapieha, JE. Wilhelm hr. Siemieniński-Lewicki, Albert hr. Cetner, śp. Stefan hr. Zamoycki, śp. Eugeniusz Stojowski, śp. Atanazy Be-

noe, najczynniejszy z nas wszystkich nieodwołany śp. Adam hr. Heydel, Juliusz hr. Bielski, ostatni ze starszej gwardyi, który dotąd wytrwale w komitecie pracuje, p. August Gorajski, p. August Stojowski, p. Zygmunt Augustynowicz i każdorazowy komendant c. k. zakładu ogierów w Drohobyczu i w Olchowcach ze swego urzędu był członkiem komitetu. Referentem był zawsze jeden z radców namiestnictwa, protokół prowadził jeden z młodszych urzędników: p. Adam Fedorowicz

dzisiejszy radca dworu i starosta rzeszowski, Józef hr. Potocki, Adam hr. Tarnowski, Henryk hr. Morstin, dzisiejszy starosta w Przeworsku itd. Odbywaliśmy kilka razy do roku posiedzenia w sali sessyjnej namiestnictwa lwowskiego, obradowaliśmy, stawialiśmy wnioski, uchwalaliśmy zwykłe jednogłośnie, odchodziliśmy do Wiednia, wycaliły prawie zawsze z odnowną odpowiedzią i utartym motywem „dla braku funduszy.”

Jezdziliśmy w urzędowych czynnościach do Drohobycza, Olchowca i Radowic, rozdawaliśmy w całym kraju nagrody rządowe za staranny chow koni. Zakupywaliśmy w całym kraju od hodowców ogierów na stadniki rządowe, - lecz razem wzięwszy mały był rezultat naszej pracy, bo komitet dla spraw chowu koni w Galicyi nie ma żadnej egzekutywy.

Na jednym z tych posiedzeń komitetu został postawiony wniosek jednomyślnie przyjęty, wysłania komisji z łona komitetu zakupna ogierów

na stadniki rządowe w Galicyi do Stawiszcz na Ukrainie, gdzie co roku w jesieni odbywa się licytacya koni ze znanego w Polsce stadu Władysława hr. Branickiego. Wniosek ten został we Wiedniu pomyślnie załatwiony i ministerstwo rolnictwa wyasygnowało na ten cel 10.000 zł. Komitet wydelegował do tej czynności pułkownika hr. Logothetti, ówczesnego komendanta w Drohobyczu i mnie, P. Hoffner nadweterynarz nam towarzyszył.

D 2 listopada 1882 ja i ci dwaj panowie w cywilne sukne ubrani, wyjeżdżamy ze Lwowa. Na Podzamczu wsiadamy do pociągu popiesznego. W wagonie zastajemy śp. Stefana hr. Zamoyckiego, który nas się pyta, dokąd jedziemy i powiada, że on jedzie do Pietniczan, do swej siostry p. Wandy Grocholskiej i jej małżonka. A więc jedną mamy drogę przed sobą.

Pociąg rusza, konduktor wchodzi do wagonu, żeby znać nasze bilety jazdy i z uśmiechem nam powiada, że w pociągu jedzie po cywilnemu ubrany generał Ignatiew. Dużo jeszcze wtedy mówiono w świecie o tym głośnym dyplomacie, który przez długie lata miał decydować o wojnie lub pokoju w Europie. Pamiętam jak w salonach lwowskich grał i nucił przy fortepianie między innymi pieśniami genialny śp. Artur Bartels swoja „kwestyę wschodnią”, której bohaterem był Ignatiew w Stambule i w pieśni Bartelsa. Pociąg szybko biegnie, wśród swobo-

dnej rozmowy mijają kilometry i stacje. Zatrzymujemy się w Krasnem, gdzie się koleje rozcho-dzą, chętnieśmy zobczył w lewo, żeby z okien wagonu dojrzeć bielejące się mury Oleskiego zamku, gdzie światło dzienne ujrzał nasz król Jan Sobieski, gdzie na dwoje pękł stół marmurowy, na którym go chrzczone. Lecz maszynista nie słucha, podsyca ogniska, lokomotywa świszcze i pędzi napród. Wkrótce stajemy w Złoczowie; widzimy szczyt zamku niegdyś królewskiego, dzisiaj na wzniesieniu prerobionego, gdzie Francuz, dworzanin królowej Marysienki, jak ówczesne zapiski twierdzą, na jachach siedział.

Po krótkim zatrzymaniu się ruszamy dalej i n e bawem wjeżdżamy w podolskie stepy! Na prawo rozsiada się duża wieś, jak zwykle nad jarem podolskim położona. To Jarczowce. Owa niegdyś Mekka dla hodowców koni w Polsce i za granicą. Z daleka bieleją mury dużego budynku, - to stajnia jarczowska. Na szczęście szybko pociąg biegnie, tracimy z oczu Jarczowce a z myśli, nie ze serca, wspomnienia tych świątynych czasów Juliusza Dziejuszyckiego, które niestety do przeszłości należą. Zborów i Jezierzna to dawne osady, które się nieraz opierały tatarskim napadom. Duża mogiła na lewo od toru kolejowego mogłaby nam nie jedno o tem opowiedzieć. Drzemie ona i milczy, skarży się i pyta, co to za przelatują i jej spaci nie dają.

Wśród tych rozmyślań wjeżdżamy do Tarnopola, stolicy galicyjskiego Podola. Istnienie i nazwisko zawdzięcza Tarnopol swemu założycielowi, bohaterowi z pod Obertyna, którego życie i zasługi należą do najświetniejszych kart naszych dziejów. Lecz nie tylko historia o nim obszernie pisze, Wincenty Pol pięknie śpiewa o hetmanie Tarnowskim „w Pachołcu hetmańskim.”

Dzisiejszy Tarnopol to wielkie ognisko ruchu handlowego. Rozszerza się i upiększa. Wdzięku mu dodaje staw ogromny z pięknym pałacem i parkiem na przeciwnym brzegu w Zagrobeli. Woda w stawie i jej siła w dużym młynie użytkowana, oraz prawo rybołówstwa należą do nabytni Heleny Mierowej, - ziemia czyli dno stawu jest platoniczną własnością miasta Tarnopola.

Opuszczamy Tarnopol, i dalej stępami, pędzimy ku granicy państwa, lecz nie tu się kończą te bezmierne przestrzenie. Od naszego Złoczowa i Płuchowa, po góry Kaukazu i Szczyt Uralu, tę znaczną połać kuli ziemskiej, nazwać można jednym wielkim stepem. Miasta i osady tutaj coraz rzadsze, bite drogi należą do wyjątków, ziemia chlebobojna, lecz produkcyja mała, zaludnienie nie wielkie, a oświata ludu należy do przyszłości.

(C. d. n.)

Płaszcz, Haweloki, Kurtki letnie

poleca magazyn galanteryjny

MIKOŁAJA LUDWIGA LWÓW, HOTEL GEORGE'A.

nad jednostkowość, tj. że w myśli tylko indywidualne wrażenia byłyby możliwe; w żadnym zaś razie myśl nie zdolaby się podnieść do jakiegoś pojęcia powszechnego.

Materyalistyczne objaśnienia o powstaniu i istocie myśli jeszcze więcej rzecz tę stwierdzają. Jedni uważają myśl za wydzielinę mózgową, inni poczytują ją za fosforescencję mózgu, inni jeszcze przedstawiają ją jako rezultat współdziałania wszystkich części mózgowych. W tych objaśnieniach niema najmniejszego śladu możliwości jakiegokolwiek uniwersalnego. Każde bowiem wydzielenie daje tylko jakiś jednostkowy produkt. Toż samo byłoby, gdyby myślenie było fosforescencją; nawet w razie takim, gdyby myśl była rezultatem współdziałania wszystkich części mózgowych, rezultat mógłby być tylko jednostkowy, ponieważ sam mózg jest organem jednostkowym.

Pojęcie tedy powszechne w hipotezie materyalistycznej jest nierozwiązalną zagadką. Nic też dziwnego, że materyaliści obniżają znaczenie pojęć powszechnych i poczytują je za czysto ogólnikowe tylko nazwy. Atoli choć je w teorii obniżają, w praktyce muszą się nimi posługiwać i właściwie przyznać im prawa, skoro tylko chcą wystąpić z jakim takim systemem naukowym; nawet i w naukach przyrodniczych nie ma się posługują, bo i nauki przyrodnicze szukają powszechnych pojęć przyrodniczych i zjawiska fizyczne odnoszą do powszechnych praw natury. Wpadają więc z sobą znowu w sprzeczność. Z jednej strony stawiają doktrynę, w której idee uniwersalne są uznane jako bezwzględnie niemożliwe i zwalczają ich wszelkie znaczenie; z drugiej zaś strony, jak gdyby nigdy nie przeciwko nim nie mówili, nieustannie nimi się posługują. A tak ich postępowanie jest że wszec miar nielogiczne i niefilozoficzne.

Dalej, jeżeli myśl jest tylko aktem siły materialnej, jak wytłumaczyć jedność, jednolitość i identyczność świadomości, przez którą człowiek każdej chwili swego istnienia uznaje się za toż samo jestestwo, co do istoty niezmiennie, mimo ustawicznych odmian materii, z której się składa ciało ludzkie? Gdyby świadomość i osobistość były prostym wynikiem kompozycji mózgowej, to odnośnie do całkowitego organizmu musiałyby sprawdzić kołeczenie odmianną świadomości i osobistości. I jakże materyalizm da wyjaśnienie na te fakta, które same wystarczają do zburzenia całego systemu?

(Ciąg. dal. nast.)

Z izby sądowej.

(Morderstwo przy ul. Sakramentek.)

Lwów 11 maja.

Na rozprawie popołudniowej odczytano kilka listów pod sądowego do rodziców, zeznania kilku świadków, szereg orzeczeń sądowych, wreszcie opinię wydziału lekarskiego na lwowskim uniwersytecie o stanie fizycznym i umysłowym K. Czajkowskiego w czasie popełnienia czynu zbrodniczego i później. Wydział lekarski orzekł, że oskarżony nie okazywał i nie okazuje objawów choroby umysłowej w ścisłym tego słowa znaczeniu. W czasie czynu krytycznego nie znajdował się w stanie obwirowego obłąkania. Wydział przeszedł do przekonania, iż u K. Czajkowskiego istnieje stan zwyrodnienia i uosobienie do powstania choroby umysłowej.

Następnie zabrał głos obrońca dr. Reiter i podniósł rzekome braki w orzeczeniu fakultetu. Jego zdaniem, wydział lekarski pominął okoliczności towarzyszące popełnieniu czynu zbrodniczego. Pod sądny był w czasie czynu dotknięty przemijającym napadem epileptycznym, a ten właśnie stan przemijający jest dla osobnika groźniejszy niż stan trwały. Obrońca przytoczył szereg dowodów, stwierdzających — jego zdaniem — iż pod sądny spełnił zbrodnię w stanie anormalnym. Odtąd pamięć jego była sumaryczna później się odbudowująca, jak u epileptyków. „Ja to mówię, co sobie przypomniałem“, wyrażał się pod sądny na rozprawie.

W rezultacie postawił obrońca wnioski: By wezwać jeszcze rzeczoznawców dr. Chomina i Maliszewskiego, którzy badali pod sądnego, celem złożenia opinii o stanie psychicznym K. Czajkowskiego w czasie popełnienia czynu zbrodniczego, by odesłano sprawę do sędziego śledczego dla przedłożenia aktów wydziałowi lekarskiemu w Krakowie, celem zaopiniowania o stanie psychicznym pod sądnego w czasie dokonania zbrodni. Nado, by pewol na świadków lekarzy: Chomina, Mukowa, Kolbergera, Obtułowicza i Berezowskiego, którzy się stali czasem z K. Czajkowskim. Trybunał nie przychylił się do tych wniosków obrońcy.

Z kolei odczytano świadectwa K. Czajkowskiego, przeważnie dla niego korzystne; władze wojskowe, że był spokojny, ambitny, dobrze wyszkolony (służył przy artylerji); w wojsku nie był karany.

Postępowanie dowodowe zamknięto o godz. 6-15 min., poczem postawiono przysięgłym następujące pytania:

I Pytanie główne: Czy oskarżony Kornel Czajkowski winien jest, że w nocy z 9 na 10 kwietnia 1900 we Lwowie w zamiarze pozbawienia życia Magdaleny Zacharko fałszował w taki zdradziecko podstępny sposób przeciw niej działając, że skutkiem tego śmierć jej nastąpiła?

II Pytanie główne: Czy oskarżony Kornel

Czajkowski winien jest, że w połowie kwietnia 1900 r. w Stanisławowie zabrał dla własnej korzyści z posiadania i bez zezwolenia Ferdynanda Heksla zegarek „Reoskop“ 20 koron?

III. Pytanie dodatkowe na wypadek potwierdzenia I pytania głównego.

Czyli czyn objęty I pytaniem głównym popełniony został przez oskarżonego Kornela Czajkowskiego w stanie przemijającego chwilałami pomieszczenia zmysłów, w czasie gdy pomieszczenie trwało, albo w stanie zupełnego pijaństwa spowodowanego bez zamiaru popełnienia zbrodni, lub takiego zwichnięcia umysłu, w którym sprawca nie wiedział co czyni.

IV. Pytanie dodatkowe.

Czyli czyn objęty II pytaniem głównym popełniony został przez oskarżonego Kornela Czajkowskiego w stanie przemijającego chwilałami pomieszczenia zmysłów, w czasie gdy pomieszczenie trwało, lub takiego zwichnięcia umysłu, w którym sprawca nie wiedział co czyni.

Po przemówieniach prokuratora, obrońcy i resumé przewodniczącego, przysięgli udali się na naradę.

Werdykt.

Na pierwsze pytanie odpowiedzieli przysięgli 12 głosami tak.

Na drugie pytanie główne 12 głosami tak.

Na trzecie pytanie (dodatkowe) 5 głos. tak, 7 głosami nie.

Na czwarte pytanie (dodatkowe) 12 głosami nie.

Trybunał wydał o godz. 12.30 w nocy wyrok, mocą którego Kornel Czajkowski skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca zgłosił żalenie nieważności. Oskarżony przyjął wyrok w zupełnym milczeniu.

KRONIKA.

Lwów, dnia 13 maja.

Mianowania i odznaczenia. *Wiener Zig.* ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora uniwersytetu w Krakowie dra Fryderyka Zolla jun. zwyczajnym profesorem austriackiego prawa cywilnego.

Minister oświaty mianował nauczycielkę przy seminarjum nauczycielskim żeńskim we Lwowie, Cezarynę Nowicką, starszą nauczycielką.

Cesarz pozwolił profesorowi uniwersytetu w Krakowie, radcy dworu drowi Maryanowi Sokolowskiemu, przyjąć i nosić krzyż komandorski orderu włoskiej korony.

Drugi pochód juileuszowy wyruszył onegdaj o godzinie 5 popołudniu z placu katedralnego, nawiedził następnie kościół OO. Bernardynów, Wołoską cerkiew, katedrę ormiańską i archikatedrę łacińską. Na czele procesji kroczył ks. superyor S. Załęski T.J., bractwo katedralne z chorągiewkami, sodal. maryjańskie. W pochodzie uczestniczyło kilka tysięcy pań. Po ukończeniu procesji odmówiono przepisane modlitwy w katedrze.

Tow. „Związek rodzicielski“ odbyło w sobotę popołudniu pod przewodnictwem prezesa dr. Dylewskiego walne zgromadzenie, na którym po przyjęciu do wiadomości sprawozdania, zgromadzenie zamianowało członkiem honorowym eks. Tchorznickiego; do wydziału kooptowano członków dr. K. Wojciechowskiego i E. Cenara. Z uchwalonych wniosków na uwagę zasługują wniosek dr. Walmana, który proponował, by zakres działania rozszerzyć i na dzieci, nad którymi żli rodzice się zęcają.

Dom akademicki W sobotę dzinie 80 go wieczorem odbył się w jednej z sal uniwersytetu wiec młodzieży w sprawie przyspieszenia budowy domu akademickiego. Akademik Kachnikiewicz przedstawił dotychczasową działalność komitetu. Na dom akademicki, który będzie nosił nazwę „A. Mickiewicza“ zebrano dotąd 6000 kor. Uchwalono przedsięwzięcie akcji, mającej na celu przyspieszenie powołania do życia tej pożytecznej dla młodzieży naszej akademickiej niezbędnej instytucji.

Nowa taryfa adwokacka. Lwowska izba adwokatów na sobotnim zebraniu w sprawie taryfy adwokackiej uchwaliła:

przyjąć do wiadomości kroki przez wydział poczynione i jemu poruczyć dalszą obronę interesów,

nie przyjąć rezjgnacji prezydium i wydziału,

podziękować zjednoczeniu posłów adwokatów za interwencję.

Krakowska izba adwokacka odbyła w sobotę popołudniu walne zgromadzenie w sprawie nowej taryfy adwokackiej. Uchwano:

wyrazić ubolewanie, że ministerstwo sprawiedliwości uznało za właściwe przesłać projekt taryfy do zaopiniowania prezydium sądów, nie udzielwszy go wprzód izbom adwokackim,

oswiadczyć, że projekt taryfy podkopuje był ekonomicy adwokatów i dąży do wyjęcia stanu adwokackiego z pod obowiązujących ustaw, ubliża godności powadze stanu adwokackiego i nie nadaje się do żadnego zgła traktowania, wobec oświadczenia ministra sprawiedliwości w izbie posłów 3 bm, że projekt ten uważać należy za bezwarunkowo cofnięty i bez znaczenia dla praktyki, uznać, że na razie nie ma powodu do dalszej idących postanowień.

Natfok przy kasie teatralnej Dzisiaj rozpoczęła się rozprzedaż biletów na środowe przedstawienie „Requiem“ Verdiego. Owóż o godz. 8 rano poczęły się gromadzić przed teatrem tłum publiczności złożony z najrozmaitszych osób. Były tam piękne panie w powozach prywatnych i dystrygowani panowie i liczny zastęp akademików i studentów, mnóstwo posługaczy publicznych, ekspresów, kelnerów i setki faktorów żydowskich.

Gdy o 9 utworzono równocześnie drzwi służące do wejścia, wszyscy rzucili się obydwojma tyłi wechodami do korytarzyka przed okiem kasy powstał nieopisany ścis, tak iż przez długi czas żadna z osób, które zdołały już bilet żądać kupić, nie mogła się ruszyć, by zrobić miejsce innym. Jedni krzyczeli „pierwszeństwo dla kobiet!“ inni „tu niema pierwszeństwa, tu wszyscy

równi!“ O wpół do dziesiątej przyzwano dwóch policjantów, gdyż niebezpieczeństwo stawało się rzeczywście poważne. Policjanci stanęli u drzwi, a nie przepuszczając nikogo do wnętrza, powoli umożliwili wyjście tym osobom, które bilety już zakupiły, wybijając je z przyrękiej tej sytuacji.

Tajemnicze zniknięcia. Przed kilku dniami wydał się we Lwowie p. Edward Wiebig syn właściciela realności na rogu ul. H-tmańskiej naprzeciw teatru hr. Skarbka, który w ostatnich czasach objawiał pewnego rodzaju zderewowanie. Rodzina mimo usilnych poszukiwań nie mogła wysledzić miejsca jego chwilowego pobytu i dopiero onegdaj otrzymała od niego list ze stamplią pocztową „Zwierzyniec“, w którym mieści się ustęp: „Jestem niepotrzebny na świecie, do niczego niezdatny, postanowiłem pozabawić się życia“. Sważier jego, kapitan Metzger, bezwzględnie po liście tym wyjechał do Krakowa ale dotychczas jeszcze nie udało mu się odszukać p. Wiebiga. P. Edward Wiebig — jak w ostatniej chwili donoszą — znaleziony został przez rodzinę w Krakowie.

Z izby sądowej. W poniedziałek zasiędi przed trybunałem lwowskim klusownicy Maksym Borys i Roman Melnyk z Andrzejówki koło Rożdżałowa, którzy dnia 27 lipca 1900 zamordowali w lesie Ksawerówka gajowego dworskiego Jana Boszczyka. Oskarżeni: wypierają się zbrodni. Rozprawa potrwa dwa lub trzy dni, bo powołano 36 świadków.

Zdżeczenie obyczajów. We Lwowie w niedzielę wieczór dziesięciu drabów rzuciło się na ulicy Zielonej na dziewczynę Katarzynę Zubrzycką, idącą w towarzystwie brata i narzeczonego, porwał ją i gwałtem unosiło do pobliskiego ogrodu. Tam zadano jej gwałt, a potem jeszcze obdarli ją z chustki i korali. Jednego z tych łotrów Jana Galuszkę aresztowała już policja.

Obniżenie ceny książek szkolnych Z upoważnienia ministra wyznac i oświaty przedłożyła rada szkolna krajowa na lat 10 kontrakt, zawarty z Zakładem narodowym im. Ossolińskich, w sprawie wydawnictwa polskich książek dla szkół ludowych w Galicji. W kontrakcie tym za zgodą wydziału krajowego pozostawiono w dotychczasowej wysokości ryczałtowa kwota, uiszczana przez dyrekturę wydawnictwa książek szkolnych do funduszu szkolnego krajowego, jako zwrot nadwyżki administracyjnej, tj. w wysokości 5670 koron, w zamian za co zobowiązał się zakład narodowy im. Ossolińskich do pewnego, dość znacznego obniżenia ceny książek szkolnych.

W ten sposób stało się zadość uchwałę sejmowej z r. 1899, wzywającej Radę szkolną krajową, aby starała się obniżyć cenę książek szkolnych dla szkół ludowych, szczególnie w klasach niższych.

Nowe fundacje stypendyjne. W ciągu roku 1900 powstały trzy nowe fundacje stypendyjne, których zarząd objął wydział krajowy.

1. Fundacja sp. Jana Drelichowskiego, który umierając ustanowił dwie fundacje stypendyjne, a mianowicie jedną dla dwóch najbiedniejszych i najzdolniejszych uczniów trzech najwyższych klas szkoły realnej we Lwowie, drugą dla takich dwóch uczniów trzech najwyższych lat politechniki lwowskiej. Kapitał fundacji stanowią sumy po 24.000 koron, przeznaczona na każdy z wymienionych celów Rozdawnictwo przekazał fundator każdozczasemu namiestnikowi, co do zarządu zaś nic nie postanowił, w myśl zatem ogólny h przepisów służy ten zarząd namiestnictwu, które wszelakoż przelało go na wydział krajowy. Stypendya wynosić będą po 500 k. rocznie.

2. Fundacja im. cesarza Franciszka Jozefa, na zakupno pni pszczoł i szczepeków drzew owocowych dla ukończonych uczniów szkół ludowych powiatu turczańskiego. Kapitał wynosi 3000 koron, a wypracowanie aktu fundacyjnego jest w toku.

3. Fundacja sp. Antoniego Zawiszy, zmarłego w r. 189, w Goszycach (gubernia kielecka), który zapisał 20.000 rubli na fundusz wieczysty, z którego mają być ustanowione trzy stypendya przy gimnazjum św. Anny w Krakowie, a mianowicie każde po 200 złotych rubli rocznie dla krewnych i potomków testatora, z rodzin Zawiszów, Witkowskich, Marowskich i Dziewińskich, zaś dwa stypendya przy szkole rzemieślniczej w Krakowie lub przemysłowej tamże, dla dwóch chłopców, w Goszycach urodzonych, dzieci włościan, zawodowi rzemieślniczemu się oddających. Jest to zapis dzielący się na dwie odrębne fundacje: fundację o trzech stypendiach dla chłopców z Goszyc kształcących się w Krakowie na rzemieślników.

Namiestnictwo przyjęło tylko pierwszą fundację a nie przyjęło fundacji dla chłopców z Goszyc, kształcących się na rzemieślników w Krakowie, ponieważ prawo poboru stypendiów zostało tu zastrzeżone wyraźnie dla poddanych rosyjskich, chłopców, pochodzących z Goszyc a i prawo rozdawnictwa zastrzeżono poddany rosyjskim, bo włościanom w Goszycach. Ponieważ cała na stypendya przeznaczona kwota wynosi 20.000 rubli, przeto trzy piąte tej sumy, czyli kwota 12.000 rubli przypadła na fundację pierwszą. Majątek tej fundacji został już zrealizowany, a zarząd jej oddał namiestnictwo wydziałowi krajowemu.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało Rudolfa Dworaka z Wiednia mechanikiem die telefonów w Krakowie.

Dyrekcja poczt przeniosła oficyała poczt. Jozefa Kapturkiewicza z Krakowa do Chrzanowa.

O dziwnem zajściu w Łękawicy pow. wadowickim donoszą *Głosowi narodu*: Trzynastoletni chłopak Piotrus Wierzbicki miał dnia 20 marca przed świętami żydowskimi pojsć do sklepu rzeka żydowskiego Aria Tragera kupić atramentu. Tam potrałowano go winem, które go upoiło, a następnie miano mu przeciąć palec wskazujący i średni u lewej ręki, a krew chwytano do podstawionej w tym celu miski. Wedle zapewnień korespondenta *Głosu narodu* sprawa ta jest przedmiotem karnego dochodzenia w sądzie wadowickim.

Pożar Oleszyc. Piszą nam: Dnia 11 bm. o godz. 1 min. 20 po południu powstał pożar przy silnym wietrze i zniszczył całe miasteczko Oleszyc z przyległościami w powiecie cieszanowskim. Zgorzał cały rynek, ratusz, kościół, cerkiew i wszystkie domy spłonęły do szcztu. W chwili, gdy to piszę przy silnym wietrze ogień rozciąga się na przysiółki i wioski w pobliżu się znajdujące. Pożar obejmuje już przysiółki w promieniu do 4 km. wzdłuż a 2 km. wszcz. Na razie nie da się określić strat, gdyż wszystkie stoi w płomieniach tysiące rodzin bez

chleba i dachu błagają o pomoc. Datki w odzieży i w żywności przyjmować będzie komitet, który się utworzy.

J. S.
Z Oleszyc w dalszym ciągu donoszą, że pastwą pożaru padło nie tylko całe miasteczko Oleszyc, ale i sąsiednia wioska Oleszyc stare. Cztery tysiące ludzi pozostało bez dachu i bez środków do życia, mieszkający bowiem w obec szybkości, z jaką pożar szerzył się, nie zdolali nie uratować i ledwo uciekli z życiem. W płomieniach zginęła jedna żydówka a według nie sprawdzonych jeszcze pogłosek, także kilkorok dzieci. Położone od strony wiatru, od wschodu, budynki dworskie, ocalały, natomiast spłonęły dach na kościele rz. kat. i na cerkwi w Oleszycach starem, cerkiew filialna w Oleszycach starych, w miasteczku nadto probostwo rz. kat. i gr. kat., budynek szkolny, poczta, żandarmerja, ratusz i niedająca się na razie obliczyć liczba domów.

Emigracya do Bośni. Ks. Dr. T. Widacki z Dunajowa komunikuje nam, że wobec rojawiającej się emigracyi do Bośni, chcąc mieć wiadomość z pewnego źródła po to, aby wykazać włościanom lekkomyślność takiej emigracyi, względnie zapewnić opiekę tym, których od emigracyi nie już nie powstrzyma, udał się wprost do rządu bośniackiego o informację i otrzymał odpowiedź, że „rząd krajowy w Bośni nie rozporządza obecnie żadnymi gruntami nadającymi się do kolonizacyi.“ Wobec tego jest obowiązkiem wszystkich ludzi, mających bliższe stosunki z ladem, poinformować go o tym prawdziwym stanie rzeczy dla powstrzymania dalszej gorączki emigracyjnej do Bośni.

Zamach morderczy. Następującą wiadomość przynosi *N. Reforma*: Osoby, które w sobotę przybyły do Nowego Sącza pociągiem kolejowym do Tarnowa, opowiadają, że na stacyi kolejowej Gromnik wykonany został zamach na jednego z podróznich Mianowicie gdy w Gromniku wysiadł z pociągu margr. Guy Deschamps de Boishebert, aby udać się do odległego o kilka kilometrów Siemichowa, gdzie mieszka, zbliżył się do niego Mikułowski, dawny właściciel Siemichowa i strzelił do niego z rewolweru. Strzał jednak chybił i trafił w latarnię. Mikułowski usiłował wtedy strzelić powtórnie do margrabię, lecz przeszkodzono temu. Mikułowski uciekł i oddano w ręce żandarmerji. Mikułowski, który był dawniej właścicielem Siemichowa (pod Zakliczmem), mieszkał tam jeszcze i obok zabudowań dworskich posiadał małą fabryczkę słomianych mat, podczas gdy margr. Boishebert mieszkał we dworze.

Pod kołami pociągu zginęła w sobotę w Nowym Sączu przy pierwszej budce za dworcem kolejowym dziewięcioletnia Anna Hofmanówna, córka właścicieli kolonii w Dąbrowie niemieckiej. Biedne dziecko było głuchonieme i bawiąc się na mostku nie słyszało nadchodzącego pociągu. do którego zwrócone było tyłem.

Proces o usługi polityczne. Przed wieńskim sądem cywilnym toczyła się w sobotę niezwykła sprawa. Niejaką Anna Leonhardtowa wniosła następującą skargę przeciw prezydentowi ministrów dr. Koerberowi, oraz przeciwko sekretarzowi ministerjalnemu dr. Friesowi referentowi w biurze prasowem: Maą jej, Hugo Leonhardt pracował dla gabinetu h. Clary'ego i hr. Thuna i dostarczył im czterech parów o sytuacji politycznej.

Nie zapłacoro mu za nie nic, a natomiast oblicano służbę rządową, a mianowicie kierownictwo urzędowej *Troppauer Zig.* istotnie po pewnym czasie wezwano go do objęcia służby, ale wtedy Leonhardt był chory i skończył d. 31 marca z r. samobójstwem. Leonhardtowa twierdzi, że tak dr. Koerber, jak dr. Fries uznali, iż należy się jej zmarłemu mężowi honorarium, które obliczyć mieli na 6.000 k., z tego 3.200 k. dostała, a o resztę, 2.800 k. wniosła skargę. Na pierwszym terminie sąd dał stronom pozwany czterytygodniowy termin do wystosowania odpowiedzi.

Tajemniczy zbrodniarze. Z Elku w Prusach Wschodnich donoszą, że codziennie wybuchają tam pożary. Przed kilku dniami na murach domów pojawiły się czerwone kartki z napisem niemieckim, który brzmi w przekładzie: „Jest nas osiem, podpalali będziemy co noc. Cesarz nie daje nam chleba, dlatego spowodujemy wielkie nieszczęście; dziś wieczorem będzie łuna na niebie — nakoniec zabijemy landrata.“ Uważano to za niedorzeczny żart. Ale o północy wielki brawur stał w płomieniach. Po tem co noc podpalano jeden z większych domów. Za każdym razem powstawał pożar o północy. Ratunek był niemożliwy, gdyż ogień podłożono od razu ze wszystkich stron domu. Chociaż patroly wojskowe w nocy chodzą po ulicach miasta, nie zdolano dotychczas ująć zbrodniarzy. Ludność miasta jest bardzo zaniepokojona. Wieczorem nikt się nie odważy wyjść z domu. Przy landracie ustawiono straż. Ogólne mniemanie, że jemu i miastu zagraża spisek anarchistyczny (?).

Sprawa chojnicka Wyrokiem wydanym na Moritza Levy'ego, czeladnika rzemieślniczego z Chojnic, zajmował się sąd rzeszy w Lipsku. Żyd Levy zeznał, jak wiadomo, pod przysięgą, że zamordowanego gimnazysty Wintera nie znał, podczas gdy wielu św adków stwierdziło, że znał go bardzo dobrze i z nim obcował. Sąd przysięgłych za krzywoprzysięstwo w trzech przypadkach skazał Levy'ego na 4 lata domu karnego i 5 lat utraty praw honorowych, a rząd rzeszy wyrok ten zatwi rdił, odrzucając rewizję Jeszcze w przeddzień ostatniej decyzji ukazała się w Berlinie broszura nieznanego autora, który usiłował wykazać niewinność Levy'ego. Jż to żydom trzeba przyznać, że potrafia się wzajemnie popierać i — bronić.

Królowa wtośka Helena bliska jest rozwiązania. Przyboczny lekarz królowej, dr. Morisani odwiedza ją codziennie. Chrześ pierwszego potomka królestwa włoskich odbędzie się w miesiącu po urodzeniu, ponieważ królowa pragnie być u bęcną na tym oarzędzie.

Straszna eksplozja. Z Owięd w Hiszpanii telegrafują: W fabryce dział w Trabii zaszła wielka eksplozja. Przeszło 30 osób utraciło życie, 15 jest rannych. Szkody zrządzone wybuchem bardzo znaczne.

St. ek. Murarze w Medvolanie uchwalił rozpocząć bezrobocie.

Z doświadczeń Profesor okulistyki: Co wywołuje we wzroku ludzi najczęściej podwójne obrazy? Kanuład: Alkohol.

Ze stowarzyszeń.

„Rodzina“, towarzystwo wzaj. pomocy re-kodzielniczkim i przemysłowców odbył w niedzielę przed południem walne zgromadzenie rady nadzorczej. Zebranie zgaił wiceprezes J. Welchowski w zastępstwie prezesa br. T. Czarkowskiego-Golewskiego. Przez powstanie uczczono pamięć członka wspieraj s. p. ks. arcybiskupa Isakowicza.

Rok ubiegły był dla towarzystwa stosunkowo pomyślnym, gdyż fundusze wzrosły o 6.000 koron. Majątek tow. wynosi 200.472 koron. Wydziałowi centralnemu udzielono abs luturym, oraz uchwalono budżet: w przychodzie 18.800 kor., a w ryczałtach 8.614 kor.

Do wydziału centralnego wybrani zostali pp.: E. Kolbuszowski, K. Gawlikowski i F. Ohly, do komisji lustracyjnej: A. Budzynowski, W. Wedegło, S. Kohler, S. Tarczewski i B. Rakuss.

Uchwalono odbyć zjazd następny w Stryju. Po skończeniu obrad uczestnicy wzięli udział we wspólnym obiedzie na Strzelnicy miejskiej, podczas którego wznoszono liczne toasty na cześć Ojczyzny, „Rodziny“, dziennikarstwa itd. Wybor-na orkiestra 15 pp. przygrywała odpowiednio do nastroju zebranych utwory polskich kompozytorów.

Klub urzędników pocztowych we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie 14 bm. o godz. 7 wieczór

W kasynie miejskiem lwowskim w piątek 17 i w sobotę 18 bm. o pół do 8 wieczór przedstawienie amatorskie.

Komandytowe towarzystwo dla patentowanych elastycznych kół Cycloferm F. Wüste & Co. (Głównie biuro. I. Canovagasse 3) donosi nam, że sprzedaż jej znanych wypróbowanych i bardzo się rozszerzających kół „Cycloferm“ dla powozów i wozów w ruchu ulicznym odbywa się w fabryce w Baden pod Wiedniem. Blizsze szczegóły znajdują się w dzisiejszem ogłoszeniu na stronie czwartej

Colosseum Tho na. Od 1 maja nowy sensacyjny program: Katarzyna Bartha, primabalerina z Metropolitan Opera House w Nowym Jorku. Rigo Lajos, nadworny wiolinista. Les 6 Ramoneurs sekstet wokalny. Trupa Lgard, senacyjni akrobaci. The Kklicks, niezrównani ekscentrycy. Mole's Fantoche's Parisiens, teatr marionetek. Albany, artysta uniwersalny. The Cleos, komicy ant napowietrzny. Les Geraltinos, duetyści paryscy. Les 5 Etoiles du Nord, kwintet damski. Elly Florentine, subretka jak motyl. Codziennie wspaniale przedstawienie o godz. 8 wieczorem. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników „Polna, ul. Karola Ludwika 9.

Sztuki piękne.

Re-artuar lwowski teatr miejskiego:

We wtorek po cenach dramatu „Manon“, opera w 4 aktach a 5 odsłonach J. Masseneta. Występ gościnny Ireny Bohuss, Jul. Jeromina, H. Drzewickiego i J. Szymbarskiego.

We srodę po raz 1 „Requiem“ Verdiego. Występ gościnny pp. Marconiego, Navariniego, Ufieduciego i Gueriniego, ze współudziałem chóru Tow. muzycznego, Tow. śpiewackich „Echo“ i „Lutnia“, solistów opery i operetki teatru miejskiego, orkiestry Tow. muzycznego i teatralnej, pod kierownictwem p. Spretino.

We czwartek po raz siódmy „San-Toyczyli „Gwardya cesarska“ chińska operetka w 3 aktach przez Edwarda Marton, Greenbank i Ross; tłumaczył Adolf Kutschman; muzyka Sidney Jonesa (kumpozytora „Gejszy“) Kostumy podług wzorów A. Andersona w Londynie, wykonata pracownia teatralna pod kierunkiem J. Balinskiego. Dekoracje I. „Ulica w „Pynka-Pank“ z pracowni St. Jasienskiego. II. „Sala smoka w cesarskim pałacu w Pekinie“ malował Z. Balk. Tańce i ewolucje inscenizował Karol Schober, baletmistrz wiedeński. Tańce w akcie II „Danse de Papillon“ układu p. Sachsa, odtająca Adela i Wanda Sachsołwne; w akcie III, „Walc“ układu p. Karola Schobera, odtający panna Staszko.

Od 15 maja wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczną się będą o pół do 8.

Z teatru We wtorek — ulegając licznym życzeniom — daną będzie po cenach dramatu „Manon“, opera w 4 aktach z panną I. Bohuss w party tytułowej.

„Karmaniol“ operetkę Moniuszki w 2 aktach odegrał w niedzielę w „Sokole“ ze współudziałem „Chóu akademickiego“ teatr „młośników sceny“. Nieznany we Lwowie utwór nieśmiertelnego mistrza cieszył się u nas wielkim powodzeniem. Wykonawców a w szczególności pp. Laudanównę (Rosetta) i p. Vamberg (Karmaniol) darzono hucznymi oklaskami i kwiatami. Na szczególniejsze uznanie zasłużyła też orkiestra 15 pp., nieznużona, mimo iż poisywała się wczoraj także na Strzelnicy i w ogrodzie pojezuickim. Orkiestra ta pozyskałszy nowego kapelmistrza w osobie dzielnego i utalentowanego muzyka p. Kowapaska z Krakowa, wysuwa się w naszym mieście na pierwszy plan.

Wieczór rozpoczęło odegraniem udatnego obrazka scenicznego L. Hellera „Zafantowany kwiatek“, w którym zbierali laury między innymi pp.: Pilarski i Kozierowska.

* Sara Bernhard powróciła już z Coquelinem do Paryża. Za 166 przedstawień otrzymała okrago 200.000 dol. czystego zysku. Grała 88 razy w „Orliaku“, 23 razy w „Cyrano de Bergerac“, „Damę z kameliami“, „Tosca“ itp. Amerykianka wielkiej artystce się nie podobata; najchętniej opowiada o łowach na krokodyle, w których brała udział.

Z KRAKOWA.

(Telefoni i poczta.)

W okolicy Krakowa na „Skalach Pa-nienschkich“ zdarzył się następujący wypadek: Cale towarzystwo, złożone z dwu mężczyzn i jednej kobiety, zostało napadnięte przez pięciu drabów. Oprzyki zażądali pieniędzy. Jeden z panów dał im gułdena. Było im to za mało i chcieli wydrzeć kobiecie zegarek, kobieta obroniła się. Trzech z napastników aresztowano. Nazywają się oni: Filiński, Portykowski i Wojcik. Aresztowa-

F. KORNECKI i SP. WE LWOW

wani twierdzą, iż chcieli rabować, gdyż nie mieli pracy.

Z POZNANIA.

Kanonikiem gnieźnieńskim w miejsce śp. Krausa mianowany został ks. Kretschmer z Kocyna, profesor przy tamtejszym seminarium naukowym.

Z powodu zaprzeczenia przez ministra wojny w parlamencie zarzutów, jakoby władza wojskowa wpływała na żołnierzy, by tylko w języku niemieckim się spowiadałi, publikuje Dziennik kwatermistrzowski następujący wstęp z listu żołnierza polskiego w Stade (w Hanowerze):

Nadzyrekcję poczt poznzańską skompromitował p. prokurator. Rzecz miała się następująco: Ze Sremsu została wysłana karta pocztowa z następującym adresem: „Wuy pan dr. Kowalski Dolsk“

Wychodząca w Elku Gazeta ludowa podniosła myśl, z powodu, iż tamtejsi mazurzy nie mają żadnych polskich związków, zakładania ich, a przedewszystkiem tworzenia związków rolniczych.

Prokuratora poznzańską rozpatruje obecnie dwie sprawy tajnych stowarzyszeń między młodzieżą. Jedna sprawa dotyczy studentów uniwersytetu, których podejrzewają o należenie do nieistniejącego dziś już „Zjednoczenia“, druga zaś sprawa dotyczy uczniów gimnazjalnych.

Natomiast w drugiej sprawie, dotyczącej uczniów gimnazjalnych, a noszącej oficjalną nazwę sprawy „Gonczy i towarzyszy“ sędzia śledczy ma w ręku zeznania jednego z uczniów.

Z WARSZAWY.

Splonęło miasteczko Góra Kalwaryi; spaliło się około 55 domów żydowskich i około 30 stajni i szop. Splonął także dom rabina Lewka Altera, do którego co najmniej 100.000 żydów odbywa corocznie pielgrzymki.

Wedle Russk. Inwalida w miesiącu wrześniu br odbędzie się w warszawskim okręgu wojskowym między Warszawą a Siedlcami wielkie manewry. Potrwać 5 dni. W manewrach

wzemie udział: 1621/2 baterii artylerji z 566 działami, 134 szwadrony kawalerji, cztery kompletne korpusy armji, trzy rezerwowe brygady piechoty, dwie dywizje kawalerji i oddziały inżynierji wojskowej.

Ostatnie wiadomości.

Korespondent kopenhaski Daily News do wiadoje się, że minister oświaty Wannowski zaproponował znowu carowi natychmiastowe zniesienie statutów uniwersyteckich z roku 1884, które stawiają studentów faktycznie pod dozór policyjny.

W Kijowie, jak donosi Aurora, rozstrzelany został dnowu jeden student, wcielony za karę do wojska, książ Amiradżibi, z pochodzenia Gruzini, za znieważenie podoficera.

Telegramy i telefonematy.

Konsekracja ks. biskupa Wałęgi.

Tarnów 13 maja. Wczorajsza uroczystość intronizacji ks. biskupa Leona Wałęgi była niezwykle okazała. Przybyli na nią namiestnik hr. Piniński, marszałek hr. Badeni, ks. kardynał Puzyra, arcybiskupi Bilczewski i Weber, ks. biskup przemyski Pelczar, biskup sufragani krakowski Nowak, radca Korzeniowski, wiele duchowieństwa, między innymi ks. prałat Lenkiewicz, ks. kan Lubomski.

W wigilię intronizacji i wczoraj rano przybywały bezustannie gromady włościan. Namiestnik wraz z hr. Badenim przybył wczorajszym rannym pociągami. Na dworcu kolejowym powitali namiestnika miejscowy starosta, dr. Dunajewski z personelem starostwa, generał Longhard z orszakiem wyższych oficerów, burmistrz Rogoyski itd.

O godz. 8 rano ruszył z przed gmachu seminarjskiego do kościoła katedralnego pochód procesyjny z nowym biskupem. W tej chwili uderzono w wszystkie dzwony. Pochód otwierały różne cechy i stowarzyszenia z chorągiewkami.

Dalej szli członkowie ochotniczej straży pożarnej i Sokoła, następnie alumni miejscowego seminarium, duchowieństwo diecezjalne, dziekan kanonicy, a w końcu pod złotym baldachimem ks. biskup Wałęga. Wielkie tłumy ludu zamykały pochód, który z trudnością tylko mógł posuwać się ulicami, przepelnionymi publicznością.

W kościele katedralnym tymczasem, gdzie wojsko tworzyło szpaler, zebrał się byli w prezbiterium i zajęli wyznaczone miejsca dostojnicy kościelni, rzą. owi, autonomiczni wojskowi i osoby zaproszone, wśród których znajdowali się także sędziwi rodzice ks. biskupa, wieśniacy z Moszczenicy pod Jastem.

U wrót świątyni powitał arcybiskupa, otoczony członkami kapituły ks. infułat Walczyński i wręczył mu klucze świątyni. Gdy ks. biskup ukląkł u wielkiego ołtarza, rozpoczęła się uroczystość intronizacji. Dekret nominacji ks. Wałęgi na biskupa tarnowskiego tudzież bulle papieskie Provisionis i ad clerum odczytał ks. dr. Mysor spirytualny seminarium duchownego.

Przez gabinetu Szell oświadczył, że głównym celem projektu jest tak samo jak ustawy z r. 1875 utrwalenie i zabezpieczenie niezawisłości Izby. W narodzie silnie zakorzenić się duch podejrzliwości i musi być wykorzystany.

Pekin 12 maja. Wczoraj wieczorem ogłoszono pełnomocnikom chińskim odpowiedź posłów, w której zawarta jest żądana suma odszkodowania dla wszystkich mocarstw łącznie 450 milionów tańgów.

Po godzinie 10 rozpoczęła się msza pontyfikalna, celebrowana przez ks. biskupa. Po jej ukończeniu wszedł ks. biskup w ornacie z infułą na głowie i pastorałem w ręku na ambonę i wygłosił dłuższą mowę. Najpierw zwrócił swój głos do ludu wiejskiego, który ukochał przedewszystkiem już dla tego samego, że sam wyszedł z niego. Potem przemówił do robotników, a w końcu do inteligencji i tych, którzy cieszą się dobrami doczesnymi.

Do uroczystości intronizacji udał się ks. biskup w pochodzie procesyjnym do swojej rezydencji, położonej w rynku, gdzie przyjmował różne deputacje i osoby prywatne.

O godz. 2 po południu odbył się obiad na sto kilkudziesiąt nakryty w refektarzu seminarium biskupiego. Pierwszy toast wniósł ks. biskup Wałęga na cześć papieża i cesarza, następnie namiestnik hr. Piniński wychylił toast na pomysłność ks. biskupa Wałęgi, zapewniając, że diecezja tarnowska otrzymała wypróbowanego arcybiskupa, w końcu zaś ks. Wałęga wniósł toast zbiorowy na cześć namiestnika, ks. kardynała Puzyry, obecnych na uroczystości biskupów i arcybiskupów, wojskowości i całego diecezjalnego duchowieństwa.

Rada państwa.

Posiedzenie poniedziałkowe.

Wiedeń 10 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dopiero o godz. 4 popołudniu.

Odczytano interpelacje i wnioski, między innymi interpelację p. Michejdy w sprawie stosunków narodowościowych w śladach na Śląsku.

Posiedzenie dzisiejsze trwać ma do późnego wieczora, zamierzone jest bowiem załatwienie całej ustawy wódczanej.

Drugi wodne.

Wiedeń 12 maja. Slav. Correspondenz donosi, że w sobotę w biurze prezydialnej Izby posłów odbyła się konferencja zastępców klubu czeskiego ze stronnictwami niemieckimi, z wyjątkiem szenererowców i antysemitów. Wzięli w niej udział ze strony czeskiej postowie Kaizl, Kramarz i Pacak; ze strony niemieckiej hr. Stuerkh, br. Schwegel, Baernreither, Gross, Vogler i Derschatta.

Sprawy austriackie.

Wiedeń 13 maja. Wybory do parlamentu w miejsce Schlesingera rozpisano na 15 bm. Antysemici stawiają Hallingera, urzędnika magistratu, a socjaliści towarzysza J. Brunera.

Sejm węgierski.

Budapeszt 13 maja. Na wczorajszej konferencji stronnictwa liberalnego Izby deput. uzasadniał Szilagyi w dłuższej mowie stanowisko stronnictwa do projektu ustawy o niemożności łączenia mandatu polskiego z różnymi urzędami i zajęciami prywatnymi (incompatibilitas) i zalecał w końcu przyjęcie przedłożenia.

Po przemówieniu jeszcze Stefana Tiszy przyjęto w ogólnej dyskusji projekt ustawy, poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej i uchwalono pierwsze cztery artykuły z drobnymi zmianami. Dalsze obrady nastąpią dzisiaj.

W Chinach.

Pekin 12 maja. Wczoraj wieczorem ogłoszono pełnomocnikom chińskim odpowiedź posłów, w której zawarta jest żądana suma odszkodowania dla wszystkich mocarstw łącznie 450 milionów tańgów.

Anglia i Transvaal.

Londyn 12 maja. Lord Kitchener donosi z Pretorii pod datą wczorajszą: Od 7 bm. w rozmaitych potyczkach było 28 Boerów zabitych, 6 zranionych, 130 wziętych do niewoli, a 183 poddało się. Zabrano 230 wozów, 1500 koni, tudzież dużo amunicji i zapasów.

Londyn 13 maja. „Standard“ donosi z Pretorii: Siły Boerów wynoszące obecnie, mimo ostatnich klęsk i strat, 16.500 ludzi. Boerowie mają kilka dział i znaczne zapasy amunicji.

„Daily Mail“ donosi z Pretorii, że wódz Boerów Dewet rozpoczął znowo operacje wojenne i z 2000 ludzi przekroczył rzekę Vaal i wtargnął do Transvaalu.

Różne.

Berlin 12 maja. Parlament uchwalił bez dyskusji wniosek hr. Bulowa, odracający sesję do 26 listopada br.

Chrystiania 12 maja. Parlament przyjął 48 głosami przeciwko 46 wniosek, przyznający mężczyznom powszechne prawo głosowania do rad gminnych, a 68 głosami przeciwko 17 uchwalono przyznać podatki od dochodu, wynoszącego przynajmniej 300 koron.

Petersburg 13 maja. Carski ukaz ogłasza emisję czteroprocentowej pożyczki w kwocie 424 milionów franków. Pożyczka ta będzie emitowana jako „czteroprocentowa konsolidacy na renta rosyjska“.

Barcelona 13 maja. Spokój przywrócono. Większa część strajkujących rozpoczęła pracę pod dawnymi warunkami. Uwięzionych manifestantów wypuszczono. Policja przedsięwzięła nowe aresztowania anarchistów.

Madryt 13 maja. W Sewilli zasły wczoraj rozruchy, wywołane demonstracją studentów; policja przywróciła porządek.

Konstantynopol 13 maja. Pogłoski, jakoby Porta w obecnym zaręgu pocztowym z mocarstwami doznawała ze strony pewnego mocarstwa poparcia, są niezasadnione. Rosya i Włochy dlatego nie przyłączyły się do ostatnich kroków ambasadorów zagranicznych w Konstantynopolu, bo bezpośrednio nie są dotknięte zarządzeniami władz tureckich.

Wiedeń 12 maja. Slav. Correspondenz donosi, że w sobotę w biurze prezydialnej Izby posłów odbyła się konferencja zastępców klubu czeskiego ze stronnictwami niemieckimi, z wyjątkiem szenererowców i antysemitów. Wzięli w niej udział ze strony czeskiej postowie Kaizl, Kramarz i Pacak; ze strony niemieckiej hr. Stuerkh, br. Schwegel, Baernreither, Gross, Vogler i Derschatta.

Konstantynopol 13 maja. Po odpowiedzi, wysłuszonej przez Portę do ambasadorów, ambasadorowie wzięli pod rozwagę wniosek urzędującego demonstracyi floty

Konstantynopol 13 maja. Rosya zmieniła taktykę, zabiera na swe okręty przesyłki tureckie i naodwrot oddaje przesyłki pocztom tureckim.

Barcelona 13 maja. Aresztowano 33 anarchistów za udział w ostatnich rozruchach.

Abazya 13 maja. W południe przybył tu król grecki, powitany na pokładzie okrętu przez namiestnika imieniem cesarza austriackiego, a przez adjutanta króla rumuńskiego og imieniem tegoż króla.

Dział ekonomiczny.

Karty abonamentowe. Dyrekcja kolei ogłasza: Podobnie jak zeszłego roku zaprowadza się znowu na wschodnio- i zachodnio-galic. szlakach kolejkach państwowych na czas od 1 maja do 30 września karty abonamentowe 1. 2 i 3 klasy po cenie 50 koron, 35 kor. i 20 koron za 15-dniową, a po 75, 50 i 30koron za 30-dniową abonament. Karty te opiekują na nazwisko i upoważniają właściciela do dowolnie częstej jazdy bez osobnego zgłoszenia. Takie same karty abonamentowe będą wydawane także dla przewozu pakunów podróży o maksymalnej wadze 30 kg. a to po 6 koron z 15-dniową i 9 koron z 30-dniową ważnością.

Stan zasiewów. Z okolicy Podwołoczysk piszą: Niebawem o tej porze zimno i posucha z ciągłymi wichrami przeszkadzają wprawdzie wybijaniu pszenicy, ale zároveň także wzrostowi i rozkrzewieniu się jarych zasiewów; żyto drobnieje. Sadzenie kartofli ukończone, stan koniczny i mieszanek traw zadowalający.

Targ na bydło rogate w byłym krakowskim zakładzie kontumacyjnym urzędu w Krakowie dnia 15 maja bank gal. dla handlu i przemysłu w zastępstwie ogólnego związku hodowców bydła.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 13 maja. (Telegram Gazety Narodowej). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcje austr. zakł. kredyt. 695-25, węg. zakł. kredyt. 699-; Anglobanku 280-; Unionbanku 564-; Banku dla krajów koronnych 420-25, Bankvereenu 489-50, Bodencreditu 932-; Gal. Banku hipot. -; kolei państwów 688-25, kolei południowej 95-50, tramwaju A 262-; B. 259-; kolei Elbethal 508-50, kolei północnej -; kolei żelazniczkiej 544-; alpinu 472-; Rim. Morawy 499-; przaskiego towarz. żel. 1790 fabryki broni -; tarcacie tytoniowe 299-; oblig. węg. indemnit. 92-35, renta państwowa 98-55, austr. renta koronowa 97-50, renta koronowa 93-05, 56 let. listy row. kredyt. ziemski 91-50, 4-procent. listy banku krajow. 92-; 4 1/2-procent. listy banku krajow. 92-; 4-procent. listy banku hipotecznego 90-; 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 98-25, 5-procent. listy banku hipot. 109-25, 4-procent. galic. obligac. propinac. 96-25, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92-; 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87-25, lony tureckie 108-25, marki 117-50, ruble 253-25

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 13 maja. (Przedruk z urzędowej Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 7-78 do 7-79, pszenica gotowa nowa 7-89 do 7-00, żyto gotowe 7-78 do 7-77, żyto gotowe na terminy 0-30 do 6-60, owies oboczny gotowy 0- do 0-; owies na terminy 0- do 0-; jęczmień pastewny 5-50 do 6-; jęczmień brow. 6-70 do 7-; groch do gotowania 7-60, do 12-; wyka 8-50, do 9-; nasienie linsne -; do -; nasienie konopne -; bób -; do -; bóbik 6-50 do 6-70, hrzeczka 7-30 do 7-50, koniżyna czerwona galicyjska 4-5 do 6-; biała 3-6 do 7-; tymotka 20- do 28-; siewdzka 60- do 85-; kukurudza stara 5-90 do 6-10, nowa -; do -; chmiel stary -; do -; nowy za 65 kilo -; do -; rzepak 10-25 do 10-60, groch pastewny 6-80 do 7-; linianka -; do -; Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17- do 17-05 na terminy 16- do 16-25, warranty -; do -;

Wiedeń dnia 13 maja.

Kurs w koronach i po 50 kgr. Notowano psemienię na wiosnę 0- do 0-; na czerwiec 7-78 do 7-79, na jesień 7-76 do 7-70, żyto na wiosnę 0- do 0-; na maj-czerwiec 7-76 do 7-77, na jesień 7-10 do 7-11 kukurudza a. maj-czerwiec 5-58 do 5-59, na czerwiec-lipiec -; do -; na lipiec-sierpień 5-65 do 5-66, na wrzesień-październik 5-82 do 5-83, c. a. s. u. w. w. 0- do 0-; na maj-czerwiec 7-25 do 7-27, na jesień 6-11 do 6-12, rzepak na sierpień-wrzesień 13-80 do 13-90, olej rzepakowy na kwiec.-maj 0- do 0-; na wrzesień-grudzień -; do -;

Usposobienie: słabe. Stan powietrza: Pogoda piękna. Budapeszt dnia 13 maja.

Kurs w koronach i po 50 kgr. Notowano psemienię na maj 0- do 0-; na maj 7-50 do 7-51, na październik 7-59 do 7-60, żyto na maj 7-40 do 7-50, na październik 6-72 do 6-73, owies na maj -; do -; na październik 5-72 do 5-74, kukurudza na maj 5-31 do 5-32, na lipiec 5-37 do 5-38, rzepak na sierpień 13-40 do 13-50

Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie słabe. Stan powietrza: p. pięknie.

Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Adwokat krajowy Dr. Ignacy Karol Czernyński otworzył kancelaryę we Lwowie ulica Halicka 1. 20.

Balsm Thierry'go i maść centofoli może być na podstawie bardzo pomysłnego orzeczenia „Ecole superieure de Pharmacie“ w Paryżu z d. 21 maja 1897 także do prywatnych osób we Francji wysyłany. W Paryżu główny skład znajduje się w Pharmacie Normale. Jednakże nie tylko we Francji, ale także do wszystkich krajów na świecie eksportuje te preparaty a w Londynie na S. W. Briston Road 48 i Glasgow City, 13 Dundas Street - otworzono osobną filię, w której także wszystkie inne galeniczne wyroby mają żywy obdyt. Wyrób odbywa się wyłącznie w Przegradzie.

Józefa Schustera, który... Dla Mężczyzn. Wazny wynalazek przeciw osłabieniu Polecany przez lekarzy. Cennik w kopercie za opłatę 60 hl. markami. J. Augenfeld. Wien, 1. Weiburggasse 9.

Posilne pożywienie 7271 TROPON Pobudzający apetyt i nadzwyczaj pożywny, jako główny dodatek do: Tropon sucharków, Tropon-cielstek, Tropon-Czekolady, Tropon-kakao, Tropon-pożywny mączki dla dzieci, Tropon (mączka z białka). jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów. Książka kucharska „Moderne Kräftliche“ gratis i franco. Wszędzie do nabycia. Oest.-ung. Tropon-Werke. Wien, VIII, Kochgasse 3.

A. Thierry'ego prawdziwa MAŚĆ CENTOFOLIOWA Najlepszą maścią najsilniejszą, która przez gruntowne czyszczenie wywołuje skutek umierający i szybko mojej, nauwa przez rozmięczenie obca ciała wszelkiego rodzaju, które się do rany dostają. Niezbędne dla turystów, cyklistów i jeźdźców. - Do nabyć w aptekach. - Poczta franco 2 złociski 3 kor. 50 gr. Białe na próbę wysła za poprzednim nadaniem 1 kor. 80 gr. razem z piśmie i spisem składów we wszystkich krajach kult. ziemskiej, Fabryka aptekarska A. Thierry'ego w Przegradzie pod Rohltsch-Sauerbrunn. - Dla uniknięcia naśladowstwa prosimy zwracać na powyższą markę ochronną, która wypalona jest na każdym słoiku. 7014

PRAWDZIWA EAU ALLEMANDE Wynalazek p. LESUEUR w Paryżu Na sędzenie piegów, zapobiega zmarszczkom, bieli i łagodzi pieć. GASTELLIER, chemik, ulica St. Mare 7 w Paryżu. We Lwowie w aptekach: PP. Miłoszecha i Sp. i Wewiórskiego. - W Krakowie w aptekach: PP. Wisniewskiego i Bedyka. Dla uniknięcia fałszerstw wymagaj znaku fabryki i pieczęci ochronnej Stowarzyszenia fabrykantów na każdym flaconie. 8104

Otwarcie Ogrodu Piłznieńkiego w hote u francuskim plac Maryacki, co dnia bez względu na pogodę koncert Kapeli damskiej „TEGETTHOFF“. Kuchnia doborowa. - Znakomite trunki WYBORNE RAKI. Polecają się łaskawym względom PT. Publiczności kreślę z Szacunkiem J. T. Nowakowski.

"CASCARINE LEPRINCE"

Wytwór użyteczny z Cascara Sagrada. WYPĘDZAJĄCY ŻÓŁĆ I ROZWIĄLNIAJĄCY. Alakarna Medyczna w Paryżu 1902. — Alakarna Emulsiyjna (10 kwietnia 1902).



We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha i Sp. Wisiońskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wisniewskiego, Redyka i Miknkiego.

Pięgi

unikną w 7 dniach w zupełności po użyciu 7277

Dr. Christoff'a Ambraceme.

Srodek ten oddawna znany z powodu swej nieszkodliwosci a znakomitego dzialania. Jest najslabiejszym kosmetycznym preparatem do utrzymania czystosci cery.



Drut kolczasty podwojny, cynkowy, o 12 cm. 100 metrów z 3-50, a kolcami co 6 cm. 100 metrów z 4-.

ANTONI HALSKI handel żelazny Lwów, plac Maryacki 1. 9

Dom Komisowo-Rolniczy

Biuro porady w sprawach asokracyjnych gospodarstwa wiejskiego i melioracji rolnych St. Komornickiego i Ed. Nizinińskiego

Pośrednictwa w sprzedaży, kupnie i dzierżawie fachowych oszacowań, dobr ziemskich, oraz w sprzedaży i kupnie wszelkich produktów potrzebnych w gospodarstwie.

FABRYK MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

Królewsko węgierskich kolej państwowych w Budapeszcie oraz Towarzystwa akcyjnego H. Cegleki w Peszanie

MAGAZYN A. Krzysztofowicza, we Lwowie „Hotel George'a"

otrzymał nowości w Tapetach, Kretonach etc. Na obecny sezon poleca Żaluzje dęszekulkowe i Story wszelkiej konstrukcji.

DROBNE OGŁOSZENIA

MASZYNEK amerykańskich do siekania mięsa po 3-.

Półgąski po litewsku na surowo do jedzenia, po 2 zlr. za kilo.

3 Pokoje, przedpokoi, kuchnia, parter, zaras Koralnicka 8.

Biuro NAUCZYCIELSKIE Mme Al. Lement, ul. Lindego 1. 5. I. p.

"OGIER" kasztanowaty arab jest do sprzedania.

Dr. A. Jaruntowski b. dła. asystent zakładu dla chorych piersiowych

Joh. Ohalaupka



Cognac Wino Benedykt Herti, właściciel dóbr samok Golló przy Gonobitz w Styri.

Poszukiwany LAS wysokopienny materyałowy.

a więc dębina, jedlna, sosnina itp. w większym jednak kompleksie, przy założeniu wykazów i kosztorysów, uprasza się oferty nadsyłać pod adresem "MERKUR" Lwów, Chorążczyca 6.

RĘKAWICZKI

damskie i męskie prawdziwe „Victoria“ podwojnie stebnowane od 150.

Słabość męską

skutki szczególnej tajnych grzeszów młodoci era linych nadwładz nienasyconych sdrwici, jak pewnie i trwale usunę, posiada jedynie w linych wydawniach rozpowszechniona książka liter.

LICYTACYA

koni, bydła i narzędzi gospodarczych, jakie pozostały po wydzierżawieniu folwarków, odbędzie się d. 30 maja i następných br. w Boleszowcach, stacya kolejowa w miejscu na folwarku — każda razą rozpocznie się o godzinie 10 rano.

Publiczne oświadczenie!

Ażeby uniknąć nieprzyjemnych wydań naszych współpracowników malarskich i aby dalej dać im zatrudnienie, podpisany art. Zakład portretów postanowił na krótki czas aż do odwołania zrzec się wszelkich korzyści i zysków.

Portret naturalnej wielkości

wraz z wspaniałą, elegancką ramą w stylu barocco, którego najmniejsza wartość przedstawia 30 zlr. Kto więc pragnie mieć swój własny portret, lub swojej żony, albo dzieci, rodziców, roduństwa lub nawet już nieżyjących krewnych, albo przyjaciół swoich, zechce odnośną fotografię w jakiegokolwiek pozie, nadesłać, a otrzyma w przeciągu 14 dni portret, który będzie dla niego najwyższą niespodzianką i którym będzie zachwycony.

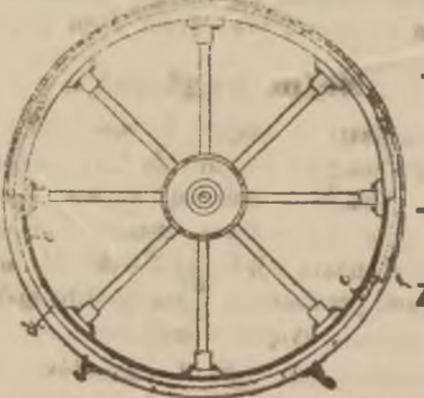
Dr. Fryderyka Lengiela BALSAM BRZOZOWY

Jaż sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pełni wyswidrowano dziurkę, znany jest od najdawniejszych czasów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli je dnak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero uzyska prawo odwozy skutek.

Wszelkie kupony

wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów KANTOR WYMIANY o. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Patentowane elastyczne koła "CYCLOFERM". Zarówno elastyczne jak koło na pełnej gumie lub pneumatyki! Znacznie trwalsze jak wszystkie koła gumowe! Znaczną oszczędność! Dają się zastosować do każdego koła! Uzasadnienie korzyści i zalet: Nie ulegają prawie zużyciu ponieważ obręcze sporządzone są z najlepszego płynnego żelaza — a elastyczny podkład wybornie chroni przed zniszczeniem. Nie rozbrygają błota, gdyż jak wiadomo, żelazno koła nie mają tej wady. Toczą się wygodnie i spokojnie, zupełnie jak koła gumowe, gdyż elastyczny materyał osłabia wstrząszenia, bardziej nawet jak kauczuk w kołach gumowych. Jazda lekka i zaszanosanie koni, gdyż idealnie równa powierzchnia kół nie ulega nigdy spłaszczeniu, jak to bywa u kół gumowych.



Opis. Patentowane koło elastyczne „Cycloferm“ składa się (p. rysunki fig. 1 i 2), ze sprychy C, ze słabego tanego żelaza, umieszczonej między dwie nierówne wysokie ściany a i b (fig. 2), w której się znajduje wkładka z materyał elastycznego h i obręcz z twardego żelaza tanego, z boku nałożona i przymocowana. Obręcz ta po części za pomocą płaskiego pierścienia f, włożonego między niższą ścianą boczną a, obręczą e i elastyczną wkładką h w ten sposób jest umocowana, iż wyskoczenie tejże obręczy z koła sprychy jest wykluczonym a rozskroccenie wskutek sprężystości obręczy, przesuwanie się jest tak minimalne, iż pewne i silne prowadzenie i kierowanie jest zapewnionem.

Table with 4 columns: Wysokość kół pojedynczych, Wysokość kół tylnych, Sprychy Hikory Koron, Sprychy jasionowe Koron. Rows: 70 Ctm., 75 Ctm., 80 Ctm., 85 Ctm., 90 Ctm.

Table with 4 columns: Wysokość kół pojedynczych, Wysokość kół tylnych, Sprychy Hikory Koron, Sprychy jasionowe Koron. Rows: 70 Ctm., 75 Ctm., 80 Ctm., 85 Ctm., 90 Ctm.

c) Ceny kół automobilów lub wozów o nieznanych rozmiarach wedle osobnej umowy.

Towarzystwo komandytowe dla robu patent. elastycznych kół „Cycloferm“ F. WÜSTE & Comp. Fabryka: Baden pod Wiedniem. Biuro centralne: Wiedeń, I., ul. Canovagasse 3. Biuro reperacyjny i składy: Wiedeń, XIV., Diefenbuehgasse 52.